



Lekarska franczyza

ZDROWIE | Liderzy Porozumienia Zielonogórskiego kuszą medyków wielką siecią.

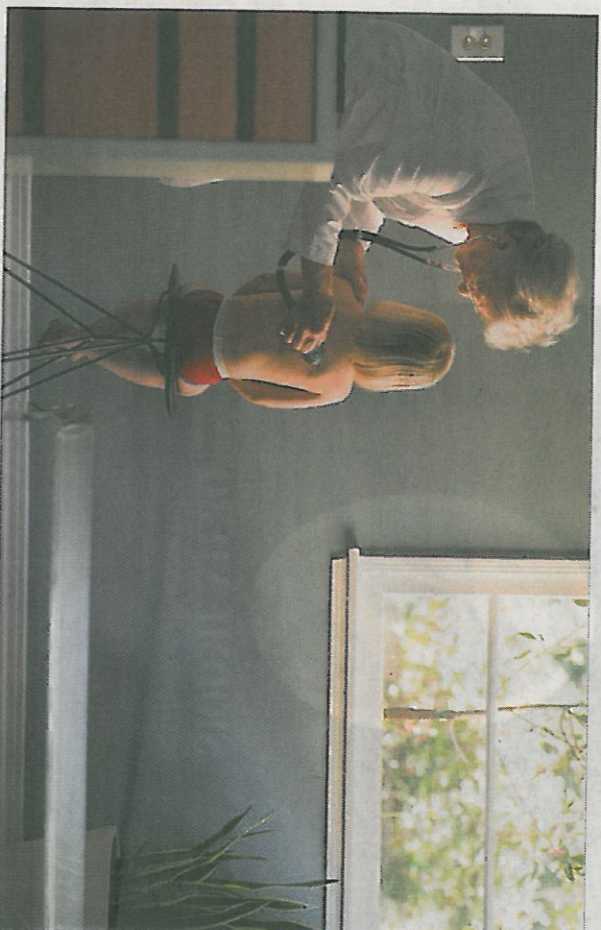
ANDRZEJ STANKIEWICZ

Spółka Medical Concept działa od kilku miesięcy, na bazie gabinetów lekarzy rodzinnych i małych przychodni ma utworzyć sieć: Polskie Konsorcjum Medyczne (PKM). Placówką zostanie jednolicie oznakowane, będą miały wspólny system komputerowy i reklamę. A przede wszystkim – mają zostać ujednolicone ich procedury medyczne oraz wyceena świadczeń, aby firmy ubezpieczeniowe mogły łatwo wybierać pakiety lecznicze dla swych klientów. Kontrakty miałyby negocjować zarząd PKM w imieniu całej grupy.

Medical Concept – która miałaby zarządzać PKM – to spółka osób fizycznych. Udziały (po 5 tys. zł) objęto już 216 osób. Według danych z Rejestru Sądowego władze Medical Concept to funkcjini działacze Porozumienia Zielonogórskiego, najpotężniejszej organizacji zrzeszającej lekarzy rodzinnych. Prezesem jest Tomasz Zieliński, wiceprezesiubelskiego oddziału PZ. Z kolei prezes Porozumienia Iacek Krajewski zasiada w radzie nadzorczej Medical Concept. Są tam m.in. także wiceseferowie PZ Teresa Dobrzańska-Piełchowska i Wojciech Pacholicki oraz członek komisji rewizyjnej Marek Sobolewski.

– Jesteśmy właścicielami swoich przychodni i chcielibyśmy się ochronić przed przejęciem przez obcy kapitał. Tak się stało z aptekami, przez co cierpią pacjenci – mówi „Rzeczpospolitej” Tomasz Zieliński. – Chcielibyśmy stworzyć coś na kształt franczyzy: sieć niezależnych przychodni. Oferowalibyśmy świadczenie nieobjęte kontraktami z NFZ.

Cała piątka lekarzy z Medical Concept to jednocześnie negocjatorzy, którzy reprezentują PZ podczas rozmów z Ministerstwem Zdrowia oraz NFZ. W tym składzie negocjowane jest finansowanie podstawowej opieki zdrowotnej w przyszłym



➔ Sieć miałyby powstać na bazie prywatnych gabinetów i małych przychodni

roku. – W 2014 r. odbyło się sześć takich spotkań. Ich tematem były rozwiązania systemowe mające na celu poprawę dostępności do świadczeń – potwierdza rzecznik ministerstwa Krzysztof Bąk.

Nasi rozmówcy związani z NFZ twierdzą, że w razie stworzenia własnej sieci leczniczo „zielonogórscy” znajdą się w uprzywilejowanej pozycji. – Jako przedstawiciele środowiska lekarzy rodzimych mają wpływ na kształt publicznego systemu zdrowia. Jednocześnie chcą zarabiać w sektorze prywatnym, który zależy od tego, jak wygląda publiczna służba zdrowia – słyszymy.

Prezes Medical Concept nie widzi takiego konfliktu interesów. – Już w tej chwili każdy z nas prowadzi i publiczną, i komercyjną działalność. Przepisy tego nie zabraniają – podkreśla Zieliński. I przekonuje, że stworzenie sieci pomysłane jest

głównie na wypadek wprowadzenia przez rząd ubezpieczeń dodatkowych. – Wtedy moglibyśmy leczyć pacjentów, którzy także ubezpieczenia wykupią – tłumaczy. Tyle że w dokumentach rozsyłanych do lekarzy i właścicieli przychodni jako przykład wskazane są firmy,



Jeszcze więcej wydarzeń
www.beta.rp.pl

RZECZPOSPOLITA

które działają na rynku prywatnych, abonamentowych usług medycznych. Tylko teraz albo nigdy mamy realną szansę stworzyć największą w Polsce sieć przychodni i lekarstw w oparciu o potencjał Porozumienia Zielonogórskiego, która obok Lux Medu i Medicoveru ma szansę zająć powazny segment rynku medycznego – napisano w dokumentach.

Czy projekt jest otwarty dla wszystkich lekarzy rodzimych i placówek podstawowej opieki zdrowotnej w Polsce?

– Formalnie tak, ale chcielibyśmy, żeby się opierał na ludziach z Porozumienia Zielonogórskiego. To koleżeńska firma – odpowiada Zieliński.

W dokumentach, które mają klauzulę „materiały poufne”, napisano jasno, że „zakłada się, że w ramach koniecnym do pozostania udziałowcom PKM jest przynależność do Federacji Porozumienie Zielonogórskie”. ■